

II Niedziela Wielkanocna Miłosierdzia Bożego

Rok C



Dziękujcie Panu, bo jest miłosierny (Ps 118)

Słowa Ewangelii wg św. Jana

Było to wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia. Tam, gdzie przebywali uczniowie, drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami. Jezus wszedł, stanął pośrodku i rzekł do nich: "Pokój wam!". A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: "Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam". Po tych

słowach tchnął na nich i powiedział im: "Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane". Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: "Widzieliśmy Pana!". Ale on rzekł do nich: "Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę". A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz domu i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: "Pokój wam!". Następnie rzekł do Tomasza: "Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż ją do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym". Tomasz mu odpowiedział: "Pan mój i Bóg mój!". Powiedział mu Jezus: "Uwierzyłeś, bo Mnie ujrzałeś; błogostawieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli". I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego. (J 20,19-31)

ROZWAŻANIE

Uczniowie zebrali się w ciemnościach wieczoru, co jest znakiem nieobecności Chrystusowego światła i ich poczucia beznadziei. Obawiają się przywódców żydowskich, którzy dążyli usilnie do zabicia Jezusa – dlatego drzwi są zamknięte. W mowie pożegnalnej Jezus powiedział do swoich uczniów, że będą „płakać i zawodzić” (16,20), i „doznawać smutku” (16,22), kiedy ich opuści. Zapewnił jednak: „przyjdę znów do was” (14,28) i „ujrzycie Mnie” (16,16). Teraz Jezus spełnia swoją obietnicę: **przyszedł (...), stanął pośrodku**. I wypowiada słowo *szalom*, eschatologiczne pojednanie między Bogiem i Jego ludem: **Pokój wam!** (zob. Iz 52,7; 57,19). Przed swoim odejściem Jezus powiedział do uczniów: „Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. (...) Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka” (14,27). Zmartwychwstały Jezus daje teraz uczniom dar swojego pokoju, który oddala ich lęk, ponieważ Jezus włącza ich w komuniję z Ojcem. Przez krzyż i zmartwychwstanie Chrystus „zwyciężył świat” (16,33) i jego władcę (12,31) i uczynił swoich uczniów „dziećmi Boga” (1,12). Nie ma zatem powodu do strachu.

Obecność ran po ukrzyżowaniu w ciele zmartwychwstałego Jezusa jest znacząca. Świadczą one, że ciało zmartwychwstałego do chwały Jezusa jest tym samym ciałem, które umarło na krzyżu (zob. Łk 24,39). Zmartwychwstanie nie jest powrotem istoty ludzkiej do normalnego, śmiertelnego życia; jest całkowitym przemianieniem w chwalebny stan istnienia. Jak napisał św. Paweł, naturalne ciało zostaje przeistoczone przez Ducha Świętego w chwalebne „duchowe ciało” (1Kor 15,44). Rany w ciele zmartwychwstałego Jezusa objawiają, że jest On za zawsze związany aktem miłości, w którym umarł. Miłość i ofiara, którą złożył na krzyżu, trwają zawsze przed Ojcem jako „ofiara przebłagalna za nasze grzechy, i (...) za grzechy całego świata” (1J 2,2). Rany Jezusa oznaczają również, że zwycięstwo zmartwychwstania przychodzi jedynie przez krzyż. Podobnie w Księdze Apokalipsy Baranek cierpi zraniony i dzięki przelanej krwi wypełnia dzieło zbawienia (Ap 5,6.9). Św. Tomasz z Akwinu powie o ranach w ciele zmartwychwstałego Jezusa jako o „trofeach” Jego zwycięstwa (Summa theologiae 3). Dotąd uczniowie byli w rozpacz, nie mieli nadziei, bali się, lecz teraz uradowali się (...), ujrawszy Pana. Przypomnijmy raz jeszcze słowa Jezusa w mowie pożegnalnej: „Znowu jednak was zobaczę i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać” (16,22). Zmartwychwstały napełnia uczniów eschatologicznym darem pokoju i radości, płynącym z udziału w boskiej komunii. Te same dary Paweł zalicza do owoców Ducha Świętego (Ga 5,22-23), a zatem w tej scenie Jezus wylewa właśnie Ducha Świętego. Powtórzywszy słowo pokoju, Jezus włącza uczniów w swoją misję: **Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam**. Ewangelia często mówi o Jezusie jako posłańcu Ojca, który Go objawia i dopełnia Jego dzieła (np. 12,44-50). Teraz zmartwychwstały Jezus zleca uczniom to samo zadanie i wysyła ich w świat (zob. 17,18). Podążający za Jezusem uczniowie, Kościół, to przedłużenie dzieła Ojca i Syna w świecie. Aby być przedłużeniem dzieła Jezusa, uczniowie muszą trwać w Nim jak winne latorośle (15,4-5); potrzebują też Jego wsparcia i mocy (zob. Łk 24,49). A zatem Jezus **tchnął na nich i powiedział im: „Weźmijcie Ducha Świętego”**. W tej samej scenie Jan przedstawia rzeczywistość Pięćdziesiątnicy: Zmartwychwstały zsyła Ducha Świętego na swoich uczniów (zob. Dz 2,1-4.33). Duch Święty konsekruje uczniów do pełnienia ich zadania, tak samo jak Ojciec „poświęcił i posłał na świat” (10,36) Jezusa (zob. R.E.Brown ss,John, t.2) Dzięki Duchowi Świętemu uczniowie są zjednoczeni ze zmartwychwstałym Jezusem i mają udział w Jego życiu, a zatem w boskiej komunii. Zamieszkiwanie Ducha Świętego w uczniach jest znakiem ich

udziału w eschatologicznym Bożym zbawieniu, ponieważ czyni On z uczniów „nowe stworzenie”. Greckie czasownik „*tchnō*” przywołuje wersety Rdz 2,7 i Ez 37,9, mówiące o Bogu, który tchnie życie w swoje stworzenie w akcie pierwszego stworzenia i w akcie eschatologicznego nowego stworzenia. Zmartwychwstały Jezus łączy dar Ducha Świętego z władzą odpuszczenia grzechów: **Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane.** Na początku Jezus został nazwany „Barankiem Bożym, który gładzi grzechy świata” (1,29). Głosił, że Jego zbawcze dzieło uwalnia ludzkość z niewoli grzechu (8,34-36). Włączając uczniów w swoje posłannictwo, Jezus daje im również władzę odpuszczania ludziom grzechów, czyli czyni ich szafarzami Bożego miłosierdzia, dzięki Duchowi Świętemu. Strona bierna – „odpuszczone”, „zatrzymane” sugeruje, że tutaj przez Kościół działają sam Bóg. Dlatego przebaczenie, którego szafarzem na ziemi jest Kościół, dokonuje się również w niebie (zob. Mt 18,18). **Tomasz (...) nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus.** Uczniowie napełnieni wiarą w zmartwychwstanie, mówią Tomaszowi: **Widzieliśmy Pana!** Tomasz jednak nie chce uwierzyć ich świadectwu. Domaga się namacalnego dowodu, którego mógłby fizycznie dotknąć. W niedzielę po zmartwychwstaniu, uczniowie są wewnątrz domu, także z Tomaszem. Jezus przychodzi, staje pośrodku i ponawia swój dar pokoju. Zwraca się do Tomasza wprost, bo wie, co kryje się w sercu ucznia. Wie doskonale, co kryje się w naszym sercu. Widząc rany zmartwychwstałego Jezusa, Tomasz odpowiada najmocniejszym wyznaniem wiary w Ewangelii: **Pan mój i Bóg mój!** Te dwa słowa zestawione razem – **Pan (kyrios) i Bóg (theos)** – przywodzą na myśl formuły, którymi nazywany jest Bóg: „Pan Bóg” albo „Pan, Bóg twój”; a także zwrot „Panie Boże”. Ta para jest obecna w całym Starym Testamencie, np. w modlitwach psalmisty, który woła: „mój Boże i Panie” (Ps 35,23) W swoim wezwaniu Tomasz utożsamia zmartwychwstałego Jezusa z Panem Bogiem – z samym JHWH. Spotkanie zmartwychwstałego Jezusa z Tomaszem staje się bardzo osobiste, które kończy się wyznaniem wiary przez Tomasza i upomnieniem ze strony Jezusa. W kontekście święta Miłosierdzia Bożego, Ewangelia ta przybiera niesamowity i głęboki wymiar teologiczny. Wielkość tego święta mierzy się miarą niezwykłych obietnic, jakie Pan Jezus z tym świętem związał: *„Kto w dniu tym przystąpi do Źródła Życia, ten dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar”* (Dzienniczek 300), stąd też moje dłuższe rozważanie słów Jezusa do swoich uczniów o odpuszczeniu i zatrzymaniu grzechów. *„W dniu tym otwarte są*

wnętrznosci miłosierdzia mego, wylewam całe morze łask na dusze, które zbliżą się do źródła miłosierdzia mojego; (...) niech się nie lęka zbliżyć do mnie żadna dusza, chociażby grzechy jej były jak szkarłat” (Dzienniczek 699). Jak sami widzimy obietnice Pana Jezusa przekazane siostrze Faustynie pokrywają się z czytaną perykopą Ewangelii św. Jana w której mowa jest o przebaczeniu grzechów, danej władzy Kościołowi do ich odpuszczania ale i do zatrzymania; jak również o wyznawanej wiary, pomimo, że nie widzieli, a uwierzyli . To są słowa właśnie skierowane do nas, współczesnych uczniów, którzy nie spotkali fizycznie zmartwychwstałego Jezusa, a uwierzyli Jego Słowu. Wypraszaemy miłosierdzie Boże dla nas i świata całego.

Wasz brat Franciszek